

K 4562

REJESTR DOTYCZY:

Charlton-CZAPLICKI Bernard

Nr. rejestracyjny

z d.

s/c i

z d.

ur. 23.11.1910 w Katowice

kraj:

zm. 19.1.1992 w Londyn

kraj:

pochowany Hampstead Cemetery

Dane personalne

Major

pianista, akordeonista

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 23 i 31.1.1992 - n

Ś. † P.

DP 22.01.1992

Major BERNARD CHARLTON-CZAPLICKI

żołnierz II Rzeczypospolitej

ur. 23 listopada 1910 roku w Katowicach.

Magister Prawa i Ekonomii. Wychowanek Instytutu Muzycznego w Katowicach. Asystent Uniwersytetu Poznańskiego. Znany i popularny pianista i akordeonista. Akompaniator Chóru Wojska Polskiego od 1940 roku. Były prezes Związku Artystów Scen Polskich za Granicą. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem Kongresu Kultury Polskiej na Emigracji, Złotą Odznaką Kombatanów Polskich, Złotą Odznaką Stowarzyszenia Lotników Polskich i wieloma medalami polskimi i zagranicznymi. Zmarł 19 stycznia 1992 roku w Londynie.

Swoją wieloletnią pracę w dziedzinie rozwoju polskiej kultury artystycznej na Obczyźnie dobrze zasłużył się sprawie polskiej.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kaplicy Ojców Jezuitów, 182 Walm Lane, NW2 3AX, w piątek 24 stycznia 1992 r. o godz. 10, po czym wyprowadzenie zwłok na Hampstead Cemetery, Fortune Green Road, Hampstead, NW2.

Wspaniałego Męża, Ojca i Dziadka żegnają z wielkim bólem i żalem

ŻONA LONI

SYNOWIE ANTHONY I CHRISTOPHER
I ICH RODZINY W ANGLII, W POLSCE
I W HISZPANII

Kwiaty prosimy przysyłać do James Crook, Undertakers, 259 Kilburn High Road, do godz. 5 po południu w środę. Tel. 071-624 2288.

7082/1/62

D.P. 23 I 92.

Ś. + P.

Major BERNARD CHARLTON-CZAPLICKI

pianista, akordeonista, były prezes Związku Artystów Polskich w Londynie, akompaniator Chóru Wojska Polskiego i teatrów emigracyjnych Budzyńskiego, Hemara, Kiersnowskiego, Ref-Rena, stały akompaniator Ireny Delmar. Wychowane Instytutu Muzycznego w Katowicach. Magister Prawa i Ekonomii. Asystent Uniwersytetu Poznańskiego, adwokat. Urodzony 23 listopada 1910 roku w Katowicach, zmarł nagle w Londynie 19 stycznia 1992 r. okrywając nas żałobą i wielkim smutkiem. Za swoją wieloletnią i wspaniałą pracę dla rozwoju polskiej kultury teatralnej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie, Złotą Odznaką Kombatantów Polskich, Złotą Odznaką Stowarzyszenia Lotników Polskich oraz wieloma medalami polskimi i zagranicznymi.

Kochany Kolega, Człowiek bez skazy, pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

**PREZES, KOLEŻANKI I KOLEDZY
ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH ZA GRANICĄ**

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kaplicy Ojców Jezuitów, 182 Walm Lane, NW2 3AX, w piątek 24 stycznia 1992 r. o godz. 10 rano, po czym wyprowadzenie zwłok na Hampstead Cemetery przy Fortune Green Road, Hampstead, NW2.

Kwiaty należy przesyłać do środy, do godz. 5 po południu, do Undertakers James Crook, 259 Kilburn High Road, Tel. 071-624 2288.

7085/1/66

D.P. 31 I 92.

Ś. + P.

BERNARD CZAPLICKI

długoletni członek Klubu, zasłużony na scenie teatralnej Ogniska Polskiego.

**ZARZĄD I CZŁONKOWIE
OGNIŚKA POLSKIEGO**

2098/2/9

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego długoletniego wspaniałego Przyjaciela, niezastąpionego akompaniatora i pianisty

D.P. 19-1-1992

Ś. + P.

mjr. BERNARDA CHARLTON-CZAPLICKIEGO

łączą się z Jego Rodziną w Ich smutku i żalu

IRENA I KAMIL CZARNECCY

„Sine Bernard Sileo”

7075/1/58

Ś. + P.

TP 1.02.1992

Major BERNARD CHARLTON-CZAPLICKI

były prezes ZASP-u

syn Ziemi Śląskiej, urodzony w Katowicach, pochodzący z wybitnie patriotycznej polskiej rodziny.

Prawnik, ekonomista i muzyk z wykształcenia, artysta z umiłowania. Nasz długoletni, wspaniały, lojalny i szczerze oddany Przyjaciel. Zmarł 19 stycznia 1992 r. w Londynie, pozostawiając po sobie głęboki żal i pustkę nie do zastąpienia.

IRENA I KAMIL CZARNECCY

Sine Bernard Sileo!

7105/2/10

**Bernard Czaplicki
nie żyje**

Wczoraj w Londynie zmarł nagle major Bernard Czaplicki — pianista, akompaniator Chóru Wojska Polskiego od 1940 r., były prezes i zasłużony członek Zw. Artystów Scen Polskich Za Granicą.

D.P. 21.01.1992



T.P. 23.4.2002

W dziesiątą rocznicę śmierci
w niedzielę 24 lutego 2002 r. o godz. 12.00
w kościele św. Andrzeja Boboli,
1 Leysfield Road, London W12
zostanie odprawiona msza św. żałobna
za duszę i pamięć naszego Kolegi, wspaniałego muzyka

Ś. † P.

**mjr. BERNARDA
CHARLTON-CZAPLICKIEGO**

o czym zawiadamia

**RODZINA
ORAZ ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH
ZA GRANICĄ ZASP**

Żołnierz II Rzeczypospolitej, ur. 23 listopada 1910 r. w Katowicach.
Magister prawa i ekonomii, wychowanek Instytutu Muzycznego w
Katowicach, Asystent Uniwersytetu Poznańskiego.
Znany i popularny pianista i akompaniator.
Były prezes Związku Artystów Scen Polskich Za Granicą.
Zmarł 19 stycznia 1992 r. w Londynie.

1207

T.P. 16.2.2002

W dziesiątą rocznicę śmierci
w niedzielę 24 lutego 2002 r. o godz. 12.00
w kościele św. Andrzeja Boboli,
1 Leysfield Road, London W12
zostanie odprawiona msza św. żałobna
za duszę i pamięć naszego Kolegi, wspaniałego muzyka

Ś. † P.

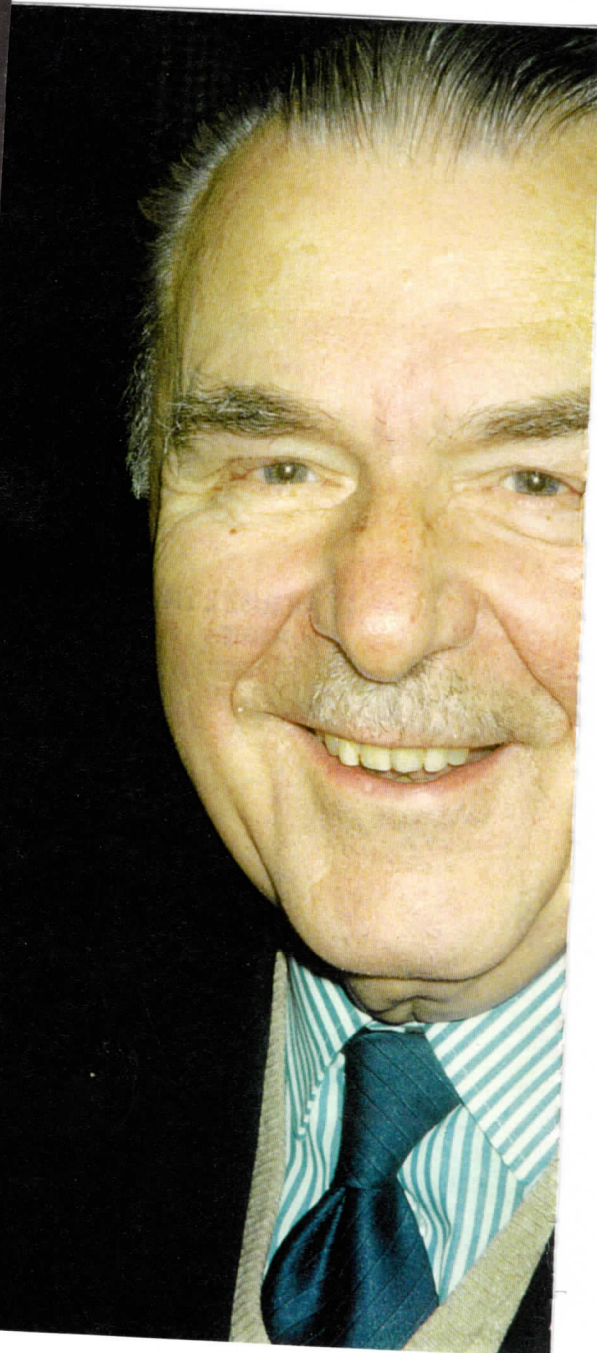
**mjr. BERNARDA
CHARLTON-CZAPLICKIEGO**

o czym zawiadamia

**RODZINA
ORAZ ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH
ZA GRANICĄ ZASP**

Żołnierz II Rzeczypospolitej, ur. 23 listopada 1910 r. w Katowicach.
Magister prawa i ekonomii, wychowanek Instytutu Muzycznego w
Katowicach, Asystent Uniwersytetu Poznańskiego.
Znany i popularny pianista i akompaniator.
Były prezes Związku Artystów Scen Polskich Za Granicą.
Zmarł 19 stycznia 1992 r. w Londynie.

1207



T.P. 13.V.2002

Mjr Bernard Charlton-Czaplicki

Wspomnienie o przyjacielu

Bernard Czaplicki był wyjątkową osobowością w szeregu emigracyjnych indywidualności. Major Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej ur. 23.11.1910 r. w Katowicach, zmarł 19.01.1992 r.

Magister prawa i ekonomii, wychowanek Instytutu Muzycznego w Katowicach, asystent Uniwersytetu Poznańskiego. Były prezes Związku Artystów Scen Polskich za Granicą – ZASP.

10 lat upłynęło od jego śmierci. Przygotowaliśmy „Fircyka w zalotach” Zabłockiego, gdy otrzymałam telefon od jego syna, że Bernard nie żyje – stało się to nagle. Ślżak z „krwi i kości” wielki patriota, wspaniały mąż i nadzwyczajny ojciec, genialny akompaniator i najcudowniejszy przyjaciel. Poznałam go w zabawnych okolicznościach.

Jak wszyscy w tamtych ciężkich dla nas latach borykania się w emigracyjnych kłopotach, pracować musieliśmy tam, gdzie można było. Tak więc, pewnego dnia weszłam do sklepu, w którym naprawiali torebki. Poprosiłam obsługującego mnie pana o naprawę mojej i aby to wykonać jak najprędzej. Dobrze – odpowiedział – będzie jutro. Porozmawialiśmy chwilę po angielsku i wyszłam ze sklepu, natychmiast o wszystkim zapominając. Po kilku dniach przychodzę do Ogniska Polskiego z przyjaciółmi i słyszę, jak ktoś gra na fortepianie „Nad pięknym modrym Dunajem” Straussa. Muzyka zwróciła moją



uwagę na grającego w pięknym białym smokingu przystojnego młodego pana, który mi się uklonił i uśmiechnął, odkłoniłam się z pytaniem: czy my się znamy? Tak, tak! – odpowiedział gentleman w białym smokingu – pani torebka jest gotowa już od tygodnia. Przy okazji zepsutej „małej damskiej torebeczki” znalazłam jednego z największych moich przyjaciół w życiu. Prawnik, adwokat, ekonomista, muzyk, żołnierz, człowiek oddany teatrowi. Był akompaniatorem i korepetytorem znakomitego „Chóru Wojska Polskiego”. Przez lata naszej przyjaźni rozpoznałam w nim człowieka wielkiej szlachetności, dobroci, życzliwości i koleżeńskości. Jemu zawdzięczam szereg moich sukcesów. Miałam wielkie szczęście – gdyż stał się moim stałym akompaniatorem. Współpra-

cował ze wszystkimi istniejącymi w tamtych czasach teatrami takimi jak: Teatr Hemara, Ref-Rena, Budzyńskiego, Kiersnowskiego. Akompaniował wszystkim artystom, również i tym z zagranicy, był wszędzie tam, gdzie potrzebowano wspaniałego muzyka. Jego szczerzy promienny uśmiech zdobywał widownię, był ulubieńcem publiczności. Był także przykładem jak można pogodzić życie artystyczne ze szczęśliwym życiem rodzinnym. Z szacunku dla rodziny, w angielskim życiu zawodowym, przyjął jako drugie nazwisko – nazwisko żony Charlton. Uwielbiał Opery i Straussa, stając się mistrzem interpretacji wiedeńskich walców. Nigdy też nie zapomniał o potrzebach polskiej kultury artystycznej na Obczyźnie. Za swoje wieloletnie prace odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem Kongresu Kultury Polskiej na Emigracji, Złotą Odznaką Kombatantów Polskich, Złotą Odznaką Stowarzyszenia Lotników Polskich i wieloma medalami polskimi i zagranicznymi. Minęło już 10 lat, a my, Jego przyjaciele, wspominamy Go z rozrzewnieniem tak, jakby był z nami jeszcze wczoraj. A może to było wczoraj?

IRENA DELMAR